
Życiorys księdza profesora Jana Nowaczyka

Studia Włocławskie 9, 9-24

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIORYS KSIĘDZA PROFESORA JANA NOWACZYKA

Urodził się 22 grudnia 1936 r. w miejscowości Gizałki (pow. Jarocin, parafia Szymanowice, diecezja włocławska). Jego rodzicami byli Stefan i Anna z d. Szulc. Rodzice posiadali 7-hektarowe gospodarstwo, z którego utrzymywała się cała rodzina. Byli oni ludźmi bardzo religijnymi, mocno związanymi z Kościołem i dbali o religijne wychowanie dzieci. Jan miał czworo rodzeństwa: trzech braci (Józefa, Eugeniusza i Stanisława) i siostrę (Irenę). Najstarszy z braci, Józef, został później (1955 r.) kapłanem archidiecezji gnieźnieńskiej.

1. Wykształcenie

Naukę w szkole podstawowej rozpoczął dopiero po zakończeniu II wojny światowej i kontynuował ją przez sześć lat (1945–1951) w rodzinnej miejscowości. Następnie przez cztery lata (1951–1955) uczył się w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie.

Kiedy zbliżał się czas zdawania egzaminów maturalnych, dyrektor Liceum, podczas lekcji nauki o konstytucji, zapytał w klasie J. Nowaczyka, czy chciałby pójść na studia polityczne do Moskwy. Uczeń odpowiadając negatywnie na tę propozycję, oficjalnie oświadczył, że wybiera się na studia w Akademii Medycznej w Poznaniu. Tam też skierował niezbędne dokumenty, oprócz świadectwa dojrzałości, które miało być wręczone w terminie późniejszym. Kiedy zaś otrzymał dyplom ukończenia szkoły średniej, nie przesłał go do Poznania, ale zgłosił się z tym świadectwem do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie został przyjęty na pierwszy rok studiów.

Na marginesie warto dodać, że 13 lipca 1955 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przyznało mu dyplom przodownika nauki i pracy społecznej, który znacznie ułatwiał dostanie się na wybrany kierunek studiów. Dlatego radykalna zmiana proponowanego kierunku studiów stała się kłopotliwym zaskoczeniem dla kilku profesorów miejscowego liceum.

Po skończeniu w 1957 r. w seminarium wrocławskim drugiego roku filozofii, gdy biskup wrocławski Antoni Pawłowski uzyskał dla diecezji cztery zagraniczne stypendia naukowe dla kontynuacji studiów na Uniwersytecie Gregoriańskim, jednym z czterech kandydatów wytypowanych przez księży profesorów, zatwierdzonych przez biskupa, był Jan Nowaczyk (pozostali to: Leonard Urbański, Tadeusz Kaczmarek i Jerzy Kaźmierczak). Rozpoczęte przezeń starania o uzyskanie pozwolenia na wyjazd za granicę spełzły na niczym, gdyż Wydział do Spraw Wyznań w Poznaniu odmówił mu wydania paszportu. Pozostał więc w kraju i kontynuował studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławku.

W seminarium wrocławskim z zakresu filozofii ks. Nowaczyk słuchał m.in. wykładów prowadzonych przez ks. Władysława Gisztera, ucznia Jacques'a Maritaina (logika, historia filozofii, teodycea i ontologia (metafizyka) – według własnych notatek) i Antoniego Warmuza (kosmologia, epistemologia (teoria poznania) i psychologia – w oparciu o podręczniki R. Joliveta, które dla własnego użytku przetłumaczył z języka francuskiego na język polski).

Z innych przedmiotów słuchał wykładów m.in.: ks. Jana Adameckiego (liturgika), ks. Leona Andrzejewskiego (dogmatyka), ks. Wincentego Dudka (religiologia i apologetyka), ks. Piotra Haratyma, jezuitę (biblistyka), ks. Stanisława Librowskiego (historia Kościoła), ks. Kazimierza Majdańskiego (teologia moralna szczegółowa), ks. Stanisława Olejnika (teologia moralna ogólna), ks. Jana Oświecińskiego (patrologia, język łaciński i grecki), ks. Mariana Rzeszewskiego (teologia pastoralna, homiletyka, język niemiecki), ks. Władysława Szafrąńskiego (prawo kanoniczne), ks. Józefa Szulety (biologia).

Na zakończenie studiów napisał pracę dyplomową – na seminarium z teologii dogmatycznej prowadzonym przez ks. dra Leona Andrzejewskiego – pt. „Grzech aniołów” (Wrocław 1961, 49, [1] s.; przechowywana w Bibl. Sem. Włocł., sygn.: M 409).

Sześćcioletnie studia filozoficzno-teologiczne ukończył w maju 1961 r. Dnia 21 maja 1961 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa pomocniczego Franciszka Korszyńskiego w bazylice katedralnej we Wrocławku.

Po dwóch latach od święceń kapłańskich, w 1963 r. biskup wrocławski Antoni Pawłowski skierował go na studia specjalistyczne z zakresu filozofii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Profesorami jego w tym czasie byli: ks. Piotr Chojnacki (psychologia i gnoseologia sądu, metoda pracy naukowej, historia tomizmu i jego nowe kierunki, historia

arystotelizmu, realizm krytyczny i jego odmiany, krytycyzm kantowski, metodologia nauk humanistycznych, seminarium: rozwój pojęcia nauki); ks. Bronisław Dembowski (historia filozofii starożytnej, średniowiecznej, nowożytnej i filozofia chrześcijańska w XIX wieku); ks. Józef Iwanicki (logika klasyczna i matematyczna: rachunek zdań i rachunek kwantyfikatorów, dedukcja naturalna i logistyczna, analiza logiczna tekstów filozoficznych, seminarium z logiki matematycznej); p. Bolesław Gawecki (wstęp do matematyki wyższej, ćwiczenia z matematyki i fizyki, wybrane zagadnienia z fizyki, seminarium – zagadnienie metodologii nauk ścisłych, zarys filozofii przyrodznawstwa, krytyka i teoria poznania przyrody w filozofii nowożytnej); p. Andrzej Grzegorzczak (logiczna analiza); ks. Marian Jaworski (filozofia religii); ks. Kazimierz Kłósak (filozofia przyrody, próba wyświecenia typu epistemologicznego neoscholastycznej filozofii przyrody, epistemologiczne i metodologiczne zróżnicowanie problemu pochodzenia duszy, metalogiczna analiza filozofii przyrody, problematyka biogenezy, seminarium z zakresu filozofii przyrody, pochodzenie duszy ludzkiej a teoria ewolucji, teleologiczna interpretacja przyrody); ks. Marian Kurdziałek (dialog między religią a filozofią grecką); ks. Mieczysław Lubański (filozofia matematyki); ks. Marcei Molski (psychologia filozoficzna, zarys historii logiki); ks. Edmund Morawiec (metafizyka i teodycea); ks. Jan Puzio (współczesne kierunki psychologii); ks. Bronisław Rosiński (antropologia i antropogeneza); p. Władysław Seńko (struktura metafizyczna systemów średniowiecznych, metafizyka w historii filozofii średniowiecznej); p. Stanisław Siek (psychologia eksperymentalna); p. Władysław Stróżewski (wybrane zagadnienia z historii metafizyki); ks. Józef Szuleta (biologia); ks. Tadeusz Ślipko (etyka); p. Andrzej Świącicki (ekonomia polityczna); ks. Tadeusz Wojciechowski (teoria hilemorficzna w ujęciu neoscholastyków) i inni.

W 1966 r. (13 XII) obronił na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK pracę magisterską pt. „Koncepcja sprzeczności w logice formalnej i diałmacie”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Józefa Iwanickiego.

Rok akademicki 1966/67 zaliczył jako kurs doktorancki. Przygotowywanie rozprawy doktorskiej łączył od września 1967 r. z prowadzeniem wykładów w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku oraz od 1968 r. z pracą duszpasterską w diecezji włocławskiej.

Dnia 23 czerwca 1975 r. uzyskał na ATK w Warszawie stopień naukowy doktora nauk humanistycznych – specjalizacja w zakresie filozofii – na podstawie rozprawy „Teoriopoznawcze i ontologiczne uwarunkowania ateizmu Jean-Paul Sartre’a” (została później w całości wydrukowana w: *Stu-*

dia z filozofii Boga, pod red. B. Bejze, t. 4, Warszawa 1977, s. 211–393), pisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Kazimierza Kłósaka; recenzentami zaś byli: bp prof. dr. hab. Bohdan Bejze z ATK i siostra prof. dr. hab. Zofia J. Zdybicka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W miesiącach letnich (lipiec i sierpień) 1979 i 1980 roku pogłębiał znajomość języka francuskiego w Institut Catholique de Paris i Alliance Française – École Internationale de Langue et de Civilisation Françaises. Stało się to możliwe dzięki przyznaniu mu na ten czas przez Sekretariat Episkopatu Polski w Warszawie stypendium w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu.

Sprawa habilitacji. Profesor K. Kłósak, znany z troskliwej opieki, jaką roztaczał nad swoimi uczniami, gdy chodziło o przeprowadzenie przewodów doktoranckich i habilitacyjnych, gorąco zachęcał ks. Nowaczyka, swego ucznia, aby zaraz po obronionym doktoracie o problemie Boga u Sartre'a zajął się dorobkiem filozoficznym innego znanego myśliciela francuskiego, Maurice Merleau-Ponty'ego, a szczególnie ewolucją jego poglądów intelektualnych, przebiegającą od ateizmu, poprzez etap zbliżania się do Boga, do specyficznego teizmu. Profesor widział potrzebę i głęboki sens napisania takiej pracy habilitacyjnej. Ks. Nowaczyk, żywiąc głęboki szacunek i wielką wdzięczność wobec swego niezwykle pracowitego i systematycznego, sumiennego i twórczego, wymagającego i pomagającego, doskonałego dydaktyka, pedagoga i profesora – z zapałem przystąpił do pracy. I tak w czasie wspomnianych wyżej dwóch wakacyjnych pobytów w Paryżu udało się mu zgromadzić sporo materiałów dotyczących etapów ewoluowania owych poglądów. Niestety, nie najlepszy stan zdrowia i przedwczesna śmierć ks. prof. Kłósaka (1 VI 1982) pokrzyżowała te plany i zamiary. Inni bowiem profesorowie z ATK nie dostrzegali większego sensu pisanie pracy habilitacyjnej na taki temat. W ten sposób sprawa napisania zamierzonej rozprawy habilitacyjnej została przerwana. Zgromadzony materiał został częściowo wykorzystany do napisania dwu artykułów i wygłoszenia jednej prelekcji. To zbyt mało. Szkoda, że tak się stało.

2. Działalność dydaktyczna

Po zdobyciu stopnia magistra ks. Nowaczyk został skierowany do pracy dydaktycznej. Biskup wrocławski Antoni Pawłowski w dniu 12 września 1967 r. powierzył mu prowadzenie wykładów zleconych z zakresu filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławku. Wykłady dotyczyły następujących przedmiotów: logika, metodologia, ontologia,

teodycea, a w latach późniejszych ponadto antropologia filozoficzna, współczesne kierunki historii filozofii oraz wybrane problemy ateizmu.

Wykłady z logiki ks. Nowaczyk opierał zasadniczo na podręcznikach: Zygmunta Ziembińskiego, *Logika praktyczna* (wyd. 10, Warszawa 1976) oraz Ludwika Borkowskiego, *Elementy logiki formalnej* (Warszawa 1976). Ponadto wykorzystywał dla ubogacenia wykładów następujące dzieła: Andrzej Grzegorzczak, *Zarys logiki matematycznej* (Warszawa 1961); Tadeusz Czeżowski, *Logika* (Warszawa 1949); Tadeusz Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (Wrocław 1961); Kazimierz Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna* (Warszawa 1965); Kazimierz Pasenkiewicz, *Logika ogólna* (t. 1–2, Kraków 1965).

Do przygotowania wykładów z metodologii posługiwał się m.in. następującymi opracowaniami: Jan Łukasiewicz, *O nauce*, w: *Poradnik dla samouków*, t. 1, 1915; Tadeusz Czeżowski, *Klasyfikacja rozumowań*, w: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958; Kazimierz Ajdukiewicz, *Klasyfikacja rozumowań*, w: *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1965; Stanisław Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981; Stanisław Kamiński i Mieczysław A. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962; Piotr Chojnacki, *Metodologia nauk humanistycznych* (skrypt); Tadeusz Czeżowski, *O naukach humanistycznych*, w: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958; Jan Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1973; Józef M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*, Poznań 1982.

Jako pomoce do wykładów z ontologii posłużyły mu przede wszystkim opracowania: Stefana Swieżawskiego, *Byt. Zagadnienia metafizyki tomistycznej* (Lublin 1948), a także dzieła Mieczysława A. Krąpca – *Realizm ludzkiego poznania* (Poznań 1959); *Struktura bytu* (Lublin 1963); *Metafizyka. Zarys teorii bytu* (Lublin 1978).

Teodycea była wykładana przez ks. Nowaczyka w oparciu o następujące dzieła: Wincentego Granata, *Teodycea. Istnienie Boga i jego natura* (Lublin 1968); Kazimierza Kłósaka, *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny* (t. 1–2, Warszawa 1957) oraz tegoż, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga* (Kraków 1979); Stanisława Kowalczyka, *Bóg w myśli współczesnej* (Wrocław 1979) oraz tegoż, *Wieki o Bogu* (Wrocław 1986).

Do przygotowania wykładów z antropologii filozoficznej użył jako pomocy przede wszystkim dzieł: Stanisław Kamiński, *Antropologia filozoficzna a inne działy poznania*, w: *O Bogu i człowieku. Problemy filozoficzne*, pod red. B. Bejzego, Warszawa 1968; Carlos Valverde, *Antropologia filozoficzna*, Poznań 1998; Mieczysław A. Krąpiec, *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974; Gerard Dogiel, *Antropolo-*

gia filozoficzna, Kraków 1984; *Współczesna filozofia człowieka*, praca zbiorowa pod red. J. Majki, Wrocław 1973.

Warto tu zaznaczyć, że ks. Nowaczyk, po konsultacji na ATK ze swoim profesorem, ks. Kazimierzem Kłósakiem, na konferencji księży profesorów Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku zgłosił około 1973 r. wniosek, by wprowadzić w tym seminarium wykłady z zakresu antropologii filozoficznej. Obecni na konferencji profesorowie nie zgłosili sprzeciwu, a ks. rektor Leon Dębowski, po konsultacji z biskupem ordynariuszem, zlecił wnioskodawcy prowadzenie takich wykładów. Działo się to w czasie, kiedy jeszcze w *ratio studiorum* nie było takiej dyscypliny. W ten sposób Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku weszło odtąd do grupy tych nielicznych wtedy uczelni filozoficzno-teologicznych, które wyprzedziły ogłoszenie nowego *ratio studiorum*, zawierającego już ten przedmiot w wymiarze dwóch godzin tygodniowo.

Współczesne kierunki historii filozofii były wykładane przez niego w oparciu o opracowania podręcznikowe: Władysław Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3: *Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa 1981; Frederick Copleston, *Filozofia współczesna*, Warszawa 1981; tenże, *Historia filozofii*, t. 8, Warszawa 1989; William A. Luijpen, *Fenomenologia egzystencjalna*, Warszawa 1972.

W ramach wybranych problemów ateizmu ks. Nowaczyk komentował podstawowe dzieła w tym przedmiocie Jean-Paul Sartre'a oraz Maurice Merleau-Ponty'ego. Poza tym odwoływał się do następujących prac: Etienne Gilson, *Bóg i filozofia*, Warszawa 1961; Henri de Lubac, *Ateizm i sens człowieka*, Paris 1969; Claude Tresmontant, *Problem istnienia Boga*, Warszawa 1970; Kazimierz Kłósak, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, t. 1, Kraków 1979; Marcel Neusch, *U źródeł współczesnego ateizmu. Sto lat dyskusji na temat Boga*, Paris 1980; Leszek Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma*, Kraków 1988; Frederick Copleston, *Dyskusja na temat istnienia Boga*, w: S. Wszolek, *Pytając o Boga. „Dowody” istnienia Boga w dziejach filozofii*, Tarnów 1996.

* * *

Praca dydaktyczna ks. Nowaczyka w seminarium włocławskim trwała przez 35 lat. Została zakończona w rok po wejściu seminarium włocławskiego w struktury nowo utworzonego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, we wrześniu 2002 r.; ks. Nowaczyka powiadomił o tym ówczesny dziekan Wydziału, który tłumaczył taką decyzję koniecznością oszczędności finansowych na Uniwersytecie. Biskup ordynariusz Bronisław Dembowski w związku z tym w piśmie (z 5 X 2005 r.) skierowanym do ks. Nowaczyka napisał: „Zakończenie przez Księdza Pra-

łata pracy dydaktycznej w bieżącym roku akademickim stanowi dla mnie okazję do wyrażenia słów uznania i szacunku dla pełnej oddania służby Kościołowi na tym odcinku pracy kapłańskiej. Jestem głęboko przekonany, że poprzez swoją pracę dydaktyczną Ksiądz Prałat w znaczący sposób przyczynił się do właściwego uformowania intelektualnego naszych alumnów. Za ten bezinteresowny trud pracy dydaktycznej serdecznie dziękuję”.

* * *

Ks. Nowaczyk prowadził działalność dydaktyczną także w innych uczelniach polskich. Przez trzy lata (1977–1980) uczył w Seminarium Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy. Wykładał tam przede wszystkim przedmioty filozoficzne: logikę, metodologię, historię filozofii, teodyceę, a przez jeden rok także teologię fundamentalną. Do dziś mile wspomina tę pracę dydaktyczną i panującą tam wówczas atmosferę domu zakonnego.

Dnia 15 listopada 1984 r. biskup ordynariusz Jan Zaręba, odpowiadając na poparte przez rektora ATK w Warszawie pismo ks. Nowaczyka, zezwolił mu na podjęcie i prowadzenie w roku akademickim 1984/85 zajęć zleconych na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK w Warszawie przy Katedrze Filozofii Boga (kierownikiem był bp prof. Bohdan Bejze) w zakresie koncepcji Boga we współczesnej myśli filozoficznej, ze szczególnym uwzględnieniem poglądów filozofów francuskich: Jean-Paul Sartre’a i Maurice Merleau-Ponty’ego.

Od roku 1992 do dziś wykłada ks. Nowaczyk w Studium Teologii we Włocławku (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Sekcja św. Jana Chrzciciela) następujące przedmioty filozoficzne: logikę wraz z metodologią, antropologię filozoficzną; przez dwa lata wykładał ponadto wprowadzenie do filozofii.

Przez dwa lata (1999–2000) prowadził także wykłady z logiki i metodologii w Zachodniopomorskiej Szkole Businessu (Instytut Kształcenia Managerów) we Włocławku.

3. Dorobek naukowy

Bibliografia publikowanych tekstów ks. Nowaczyka obejmuje 40 pozycji, z czego niemal połowa to obszerniejsze opracowania i artykuły z zakresu różnych dziedzin filozofii, ale najwięcej z nich mieści się w szeroko rozumianej filozofii religii (pojęcie Boga i ateizm u znanych filozofów). Oprócz tego ma w swoim publikowanym dorobku kilka recenzji i sprawozdań naukowych, a także kilkanaście tekstów popularnonaukowych i publicystycznych.

Publikacje naukowe ks. Nowaczyka związane są ze środowiskami bliższych uczelni – Warszawy, miejsca jego studiów specjalistycznych, i Włocławka. Najważniejsze opracowania ks. Nowaczyka zostały opublikowane głównie w trzech czasopismach naukowych: „Studia Philosophiae Christianae” – wydawanym przez ATK oraz dwóch czasopismach wydawanych przez włocławskie środowisko naukowe związane z miejscowym Wyższym Seminarium Duchownym: „Ateneum Kapłańskie” i „Studia Włocławskie”.

* * *

Jubilat od święceń kapłańskich do dziś łączy pracę naukową z pracą duszpasterską. Czuje się potrzebny na tych dwóch polach działania. Czy jest to rozwiązanie najlepsze? Ma ono swoje plusy i minusy. Dyskusja nie doczekała się ostatecznego rozstrzygnięcia. Sam jubilat stwierdza, iż w podjętej przed laty decyzji należy do końca zachować konsekwencję. Praca duszpasterska i praca naukowo-dydaktyczna są czasochłonne. Zapewne, gdyby w grę nie wchodziła praca o charakterze duszpasterskim, wykaz pozycji wydrukowanych byłby dłuższy. Ale nie można także wykluczyć – dobrze znanej Jubilatowi – uwagi Ludwiga Wittgensteina, iż napisane dzieło mieści w sobie dwie części: pierwsza z nich informuje poprzez słowa utrwalonego tekstu, a druga poprzez milczenie. Wydaje się, iż analogicznie – przynajmniej w jakimś stopniu – te dwie składowe części można odnaleźć w filozoficznej postawie Jubilata. Według pierwszej części nośnikiem informacji jest słowo utrwalone graficznie w książce i w artykułach lub fonetycznie – w licznych wykładach. Natomiast druga część, którą trudno nieraz zauważyć, jest składową normą obowiązującego zwyczaju zachowania się filozofa, normą ukrytą w milczeniu jego codziennych obowiązków.

Z przedstawionego wykazu publikacji drukowanych można łatwo zauważyć, iż zainteresowania badawcze Jubilata idą zasadniczo w trzech kierunkach: filozofii Boga, antropologii filozoficznej i metodologii nauk.

1. Filozofia Boga (dawniej teodycea). W ramach tej dyscypliny zainteresowania ks. Nowaczyka dotyczą argumentacji (a nie dowodów) za istnieniem Boga, poznania Absolutu i próby podania Jego definicji. Specjalne zainteresowanie wzbudza u Jubilata zjawisko ateizmu. Analizuje więc jego uwarunkowania, przede wszystkim teoriopoznawcze i ontologiczne. Przedmiotem analizy stają się również formy i źródła ateizmu, a w ateizmie usystematyzowanym pyta o powody negacji Boga u takich myślicieli, jak na przykład Jean-Paul Sartre, Maurice Merleau-Ponty,

Stanisław Ignacy Witkiewicz. Rezultaty podjętej analizy krytycznej prowadzą do konkluzji, iż uznanie i akceptacja istniejącego Boga w niczym nie sprzeciwia się godności człowieka, ale tę godność udoskonala.

2. Antropologia filozoficzna to następna dziedzina badawczego zainteresowania Księdza Jubilata.

Natura człowieka, jego rozumność i wolność, jego substancjalna jedność duszy i ciała, a następnie jego godność i uprzywilejowanie pośród stworzeń ziemskich, powołanie człowieka i sens jego życia oraz tajemnica śmierci – stanowią zbiór spraw, obok których nie można przechodzić obojętnie.

Nietrudno zauważyć, że Jubilat dostrzega permanentnie aktualną potrzebę humanistycznego otwarcia się na drugiego człowieka i dzielenia się z nim swoją nadzieją i pociechą, jakie niesie z sobą, między innymi, filozofia. Dla tych choćby racji nie można bagatelizować studium filozofii, o czym doskonale wiedzieli już starożytni: *philosophari necesse est...* Stara się pomagać innym, zrezygnowanym i zniechęconym do nauki i życia, i zachęca do podjęcia jeszcze raz wysiłku, by zacząć od nowa. Czuję się zobowiązany, by przeciwdziałać ich pokusie rezygnacji i ucieczki w egzystencjalną izolację oraz bezsens. Jego artykuł pt. *Filozoficzna zasada zgody na to, co się dokonało* pokazuje, że nie należy tragizować wad i życiowych niepowodzeń, jakie mogą wystąpić w życiu konkretnego człowieka. Uwspółcześniona wersja *amor fati* w autointerpretacji prof. Władysława Tatarkiewicza ukazuje, że i wady mogą ostatecznie pomóc w życiu, podobnie jak liczne kłopoty egzystencjalne i niepowodzenia. Przyjazne umiłowanie losu potrafi niekiedy uczynić życie ludzkie udanym życiem.

3. Metodologia, z którą Jubilat zapoznał się i przejął w czasie specjalistycznych studiów na ATK w Warszawie od swoich wybitnych profesorów: ks. Chojnackiego, ks. Iwanickiego, ks. Kłósaka, p. Gaweckiego i innych – została szeroko wykorzystana w jego pracy naukowej. Sprawa dotyczy przede wszystkim rozległej wiedzy z zakresu metodologii ogólnej, gdy chodzi o poprawne myślenie, wnioskowanie, definowanie, podział logiczny, klasyfikację itp., a także metodologii szczegółowej, a więc – przy akceptacji trójczłonowego podziału nauk: 1) metodologii nauk formalnych, czyli dedukcyjnych, 2) nauk realnych, czyli empirycznych, przyrodniczych i 3) nauk humanistycznych. Wiedzę z zakresu tych ostatnich zawdzięcza przede wszystkim ks. profesorowi Chojnackiemu, który swoich uczniów wprowadził w arkana rozważań takich myślicieli-metodologów, jak: W. Dilthey, E. Spranger, M. Weber,

W. Windelband i inni. Godną podkreślenia sprawą jest, że czynniki wiedzy naukowej, takie jak: zasada intersubiektywnej kontrolowalności, zasada intersubiektywnej komunikowalności oraz zasada dedukcyjnego powiązania twierdzeń – są zrealizowane w stopniu maksymalnym w zakresie nauk dedukcyjnych, w stopniu mniejszym – w zakresie dyscyplin przyrodniczych, a w stopniu najniższym – w ramach nauk humanistycznych. Stosunkowo niedawno odnotowano fakt traktowania humanistyki jako działu nauk. Dowodem jest choćby sama nazwa: *science* (nauka) w języku francuskim i angielskim ma zastosowanie jedynie do grupy nauk formalnych i empirycznych. Natomiast humanistyka w języku angielskim przybiera brzmienie *humanities*, a w języku francuskim *lettres* – literatura.

Od swego promotora pracy doktorskiej, ks. prof. Kłósaka, przejął ks. Nowaczyk pogląd, i w pełni go akceptuje, że w filozofii należy koniecznie uwzględnić rezultaty nauk empirycznych. Samo doświadczenie potoczne już nie wystarcza, ale należy się odwołać do doświadczenia naukowego, sięgając po wyniki nauk przyrodniczych. Oczywiście, filozofia jako taka nie może być syntezą i uogólnieniem rezultatów nauk przyrodniczych. Właściwym przedmiotem filozofii jest byt, a nie wyniki nauk empirycznych. To zakotwiczenie w danych przyrodniczych zapewnia filozofii charakter bardziej realistyczny. Między wiedzą filozoficzną a przyrodniczą zachodzą różnice epistemologiczne, o których nie można zapominać. Z wniosków przyrodniczych można wyprowadzić dedukcyjnie wyłącznie konsekwencje logiczne mające charakter przyrodniczy, a nie filozoficzny. Z żadnego zbioru twierdzeń przyrodniczych nie da się wyprowadzić twierdzeń filozoficznych jako logicznej konsekwencji. Powodem tego stanu rzeczy jest to, że filozofia i nauki empiryczne badają odmienne aspekty rzeczywistości, a od twierdzeń przyrodniczych do ich implikacji ontologicznych dochodzi się jedynie drogą rozumowania redukcyjnego, a nie dedukcyjnego. Prof. Kłósak, za T. Czeżowskim, rozumowanie redukcyjne utożsamia z rozumowaniem, w którym dla znanych następstw poszukuje się nieznanymi racji. Natomiast w rozumowaniu dedukcyjnym znane są racje, a wyprowadza się z nich następstwa przy pomocy praw wynikania logicznego.

Jubilat zainspirowany postawą i poglądami polskich filozofów: W. Tarkiewicza, R. Ingardena, o. Innocentego J.M. Bocheńskiego i J. Życińskiego, zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że w życiowej przestrzeni tolerancji istnieje tylko jedna granica, której nigdy nie wolno przekroczyć. Jest nią uczciwość intelektualna tożsama z uczciwością etyczną (Tatara-

kiewicz). Podobnie tę myśl wyrazić można następująco: filozofem jest się tylko jako osobowość etyczna lub nie jest się nim wcale (Ingarden). Logice i wartościom zbyteczne są etykiety. Życie filozofa z powołania łączy w sobie byt i wartość, prawdę i etos (J. Życiński). Miał rację o. Bocheński, który – akceptując racjonalność ontyczną i poznawczą – stwierdzał przeciw głupocie ludzkiej, że „wszystko podlega ścisłym prawom logiki, poza którą jest już tylko nonsens”.

Wykłady prof. Nowaczyka, szczególnie z logiki i metodologii, nie były i nie są łatwe; przesądza o tym sam gatunkowy ich ciężar. Są jednak okazją dla przyszłych adeptów poprawnego filozofowania do zadziwienia się i wyrabiania umiejętności samodzielnego, krytycznego i poprawnego myślenia. Jako wykładowca wymagający jest zarazem pomagający. Trzeba wreszcie podkreślić, iż zarówno egzaminy poprawkowe, jak i – nieliczne wprawdzie – komisyjne zdają u niego zasadniczo wszyscy.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że znamieniem postawy filozoficznej Jubilata jest troska o porządek i ład, ścisłość i jasność w myśleniu, mówieniu czy pisaniu. Tęgo nauczył go ks. prof. J. Iwanicki, zdecydowany zwolennik uwyrażnienia i uściślenia myślenia o charakterze filozoficznym – pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską z zakresu logiki „Koncepcja sprzeczności w logice formalnej i diamacie” (1966). Jemu właśnie zawdzięcza umiejętność poprawnego przeprowadzenia szczegółowej i krytycznej analizy logicznej wybranego, ważnego tekstu. Zadaniem takiej analizy jest jak najpełniejsze uporządkowanie toku myślenia filozoficznego i doprowadzenie do możliwie najściślej sformułowania systemu filozofii klasycznej. Jest to wprawdzie analiza krytyczna, ale nie krytykancka. Nie jest więc jedynie negatywna, skoro pozytywnie uczy ścisłego wyrażania się i poprawnego systematyzowania dyskursu filozoficznego, a więc sprzyja zasadniczo podniesieniu stopnia precyzji filozoficznego poznania. Były rektor KUL i ATK, akcentujący powszechnie akceptowany wymóg niesprzeczności układu aksjomatów – był szczególnie wrażliwy na to, by w swoich twierdzeniach nie popadać w sprzeczność, by nie zaprzeczać sobie samemu. To właśnie ks. prof. Józef Iwanicki wytropił, jak odnotowuje ks. prof. Stanisław Kamiński, nawet u Gottfrieda Wilhelma Leibniza, jednego z najwybitniejszych filozofów, sprzeczności zachodzące między teoretyczną a praktyczną stroną jego pomysłów metodologicznych co do próby zreformowania metafizycznych dowodów na istnienie Boga. Profesor Iwanicki wykazał, że w dowodzeniu istnienia Boga klasyczny dowód *a posteriori*, bazujący na odpowiednio zinterpretowanej zasadzie

racji dostatecznej – chociaż nie posiada formy matematycznej – może uzyskać taki stopień ścisłości, jaki spotyka się w dowodach matematycznych. On też podczas wykładów logiki na ATK w Warszawie wskazał swoim uczniom – w tym i naszemu Jubilatowi – na istniejący, choć zamaskowany, przypadek sprzeczności nawet w uniwersyteckim podręczniku psychologii i, co jeszcze dziwniejsze, w podręczniku logiki matematycznej, co godzi oczywiście w niepodważalną prawomocność stosowania zasady niesprzeczności: $NKpNp$ – „nieprawda, że p i zarazem Np ”. Przecież koniunkcja dwóch zdań sprzecznych nie jest i nie może być prawdziwa. Jako chętny uczestnik i niejako programowo zabierający głos w dyskusji podczas licznych sympozjów naukowych, w tym co dotyczy zabrania głosu w publicznej dyskusji, radził swoim studentom, by naprzód wiedzieli i poinformowali audytorium, co chcą powiedzieć i na co pragną zwrócić uwagę, a dopiero potem przystąpili do wyłożenia sprawy. Nasz Jubilat, uczeń ks. prof. Iwanickiego, pragnie wszczepić troskę o porządek i ład, ścisłość i jasność w myśleniu swoim słuchaczom. Uważa za swój bardzo poważny obowiązek, by studentom wyłożyć problem w sposób prosty i jasny. Byłoby ciężkim zarzutem, gdyby student po zakończeniu wykładu mógł stwierdzić, że nie zrozumiał profesora. W swej długoletniej (39 lat) pracy dydaktycznej kieruje się więc Jubilat trafnym spostrzeżeniem i dyrektywą wybitnego polskiego i wielce zasłużonego dla kultury filozoficznej prof. Władysława Tatarkiewicza, który dobitnie stwierdzał: „aby twierdzenie czy pojęcie przeszło z umysłu piszącego (czy mówiącego) do umysłu czytającego (czy słuchającego), musi być dokonana pewna praca, a sądzę, że jest lepiej, gdy ją wykona piszący (czy mówiący)”.

* * *

Ks. Nowaczyk jest **członkiem Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego**, funkcjonującego formalnie od 1984 r., a faktycznie – jako klub naukowodyskusyjny „Krag” – od 1979 r. W latach 2003–2006 był jego wiceprezesem, a w maju 2006 r. został wybrany na prezesa tego Towarzystwa. Wygłosił na spotkaniach Towarzystwa w sumie siedem referatów, z których większość ogłosił następnie drukiem. Zaangażowany jest, wespół z innymi księżmi profesorami i z księdzem dyrektorem biblioteki seminaryjnej, w sprawę wydawania kolejnych tomów czasopisma „Studia Włocławskie”, jako członek zespołu redakcyjnego. Uczestniczy w trosce o odpowiedni poziom naukowy i ścisłość logiczno-metodologiczną poszczególnych artykułów. Ponadto, wraz

z ks. prof. dr. hab. Ireneuszem Werbińskim, zainteresowany jest sprawą sponsoringu dla sfinansowania wydania poszczególnych tomów.

4. Praca duszpasterska

Po przyjęciu święceń kapłańskich w dniu 21 maja 1961 r., pracował najpierw jako wikariusz, potem jako administrator i następnie jako proboszcz, prowadząc jednocześnie od 1967 r. wykłady w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku.

W latach 1961–1963 był najpierw wikariuszem parafii św. Wawrzyńca w Słupcy (1 VII 1961 – 1 VIII 1962), a następnie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Radziejowie Kuj. (1 VIII 1962 – 31 VII 1963).

Po powrocie ze studiów w Warszawie został mianowany 24 VIII 1968 r. wikariuszem parafii św. Jana we Włocławku, a następnie w dniu 28 VIII 1969 r. przeszedł na wikariat do parafii św. Stanisława BM we Włocławku, gdzie pracował przez sześć lat.

Od 1 lipca 1975 r. przez pięć lat pełnił funkcję administratora parafii w Grochowalsku. Tutaj pomalował plebanię, sprawił nowy dzwon, przeprowadził remont dachu na kościele oraz dokonał poźłocenia głównego ołtarza.

W dniu 16 czerwca 1980 r. został mianowany proboszczem w Chełmicy Dużej, gdzie pracował dziesięć lat. W parafii tej na kupionej działce budowlanej zbudował dom katechetyczny w Wichowie, w pobliżu dużej szkoły podstawowej. Gdy religia powróciła do szkoły, zamieniono go na czynną do dziś kaplicę. Natomiast na drugim krańcu parafii, w Rachcinie, w pobliżu szkoły podstawowej, uzyskał od władz świeckich w wieczystą dzierżawę plac, gdzie zamierzał przystąpić do pobudowania domu katechetycznego – kaplicy. W tym celu zgromadził już cegłę, pustaki, drągi na rusztowania, deski, drewno budowlane, siatkę ogrodzeniową, rury żelazne i przygotowany przez architekta projekt budynku. Przy kościele parafialnym zbudował i urządził kaplicę przedpogrzebową. Zadbął o konserwację dachu na kościele, remont dwóch wież i organów. W prezbiterium kościoła sprawiono trzy duże witraże, zaprojektowane wspólnie poprzez Komisję Sztuki Sakralnej i artystów plastyków Elżbietę i Andrzeja Bednarskich z Rypina. Witraż po lewej stronie ukazuje patrona kościoła, św. Jakuba Apostoła, po prawej – bł. bpa Michała Kozala, a pośrodku – to witraż ornamentowy, integrujący harmonijnie te dwa witraże figuralne w specyficzną całość. Powiększył znacznie teren cmentarza parafialnego, poddając nową jego część niezbędnej melioracji na głębokości 2–2,5 m. Nowy teren został ogrodzony murem, żelazną bramą i siatką. Udało mu

się odzyskać dla parafii tzw. Dom Ludowy w Chełmicy Dużej. Dzięki jego staraniom doprowadzono z sieci wodociągowej wodę do plebanii, kościoła i cmentarza grzebalnego. Na parterze plebanii – ze względów bezpieczeństwa – zamontowano kraty we wszystkich oknach. Urządzono również mieszkanie dla wikariusza w organistówce – domu katechetycznym. Całe umeblowanie sali katechetycznej zakupiono we włocławskim Cezasie. Dla prac budowlanych zakupiono niezbędne maszyny, jak np. piłę tarczową, betoniarkę, komplet niezbędnych narzędzi, przewodów itp.

Dnia 11 sierpnia 1990 r. ks. Nowaczyk został przeniesiony przez biskupa Henryka Muszyńskiego na stanowisko proboszcza parafii św. Stanisława BM we Włocławku, gdzie wraz z księżmi wikariuszami (trzech lub czterech) pracuje do dziś.

W tym czasie, jeszcze w 1990 r., przygotowano w domu parafialnym cztery sale dla katechizacji. W latach 1990–1992 szkoły podstawowe nr 1 i 7 korzystały z tych pomieszczeń, po czym przeniesiono całe nauczanie religii do szkół. Przygotowano również w tym budynku lokum na nową kancelarię, poczekalnię, bibliotekę-czytelnię, które dotąd służą wszystkim interesantom. Zakupiono pięć kłęczników, cztery krzesła dla nowożeńców i świadków, oraz nowy chodnik (33 metry) w kościele. Dla ministrantów przygotowano odpowiednie i przestronne pomieszczenie w dolnej części kościoła, tuż przy zakrystii. Następnie rozpoczęto prace ogrodzeniowe terenu przy kościele, plebanii i ogrodzie, które zakończono dopiero po dwóch latach. W 1992 r. zamontowano metalowe ramy dla 12 okien wewnętrznych w kościele i je oszklono. Wymiany oszklenia dokonano także w trzech oknach na chórze. Wymieniono całą instalację elektryczną i zakupiono nową tablicę rozdzielczą. Sprawiono cztery żyrandole w kościele. Postarano się o urządzenie nagłaśniające, niezbędne podczas procesji na zewnątrz. Także w tym roku zakupiono dwa piece gazowe, potrzebne dla wymiany ogrzewania w kościele: zlikwidowano ogrzewanie węglowe i uruchomiono ogrzewanie gazowe.

W 1993 r. pobudowano z cegły nową dzwonnice według projektu architekta Wojciecha Bromirskiego. Dla trzech dzwonów zainstalowano napęd elektryczno-komputerowy. W roku następnym (1994) otynkowano zewnętrzną elewację kościoła parafialnego, a w 1995 r. wymalowano wnętrze kościoła według projektu artysty plastyka Włodzimierza Kaniewskiego. W 1996 r. przywrócono w prezbiterium okno środkowe i wstawiono witraż przedstawiający patrona kościoła parafialnego, św. Stanisława BM, zaprojektowany i wykonany przez artystów plastyków Elżbietę i Andrzeja Bednarskich z Rypina. W tymże roku dokonano zasadniczej renowacji i zło-

cenia kaplicy i obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz kaplicy i obrazu św. Andrzeja Boboli, a w prezbiterium obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Renowacji zostały poddane wszystkie stacje drogi krzyżowej.

W roku 1997, z okazji 75-lecia parafii, biskup ordynariusz Bronisław Dembowski dokonał poświęcenia dwóch pamiątkowych tablic, zaprojektowanych przez artystę plastyka Stanisława Mystka z Poznania: jednej – upamiętniającej służbę Bożego ks. Józefa Straszewskiego, budowniczego tej świątyni, zasłużonych kapłanów, dobroczyńców i fundatora Leona Bojańczyka oraz drugiej – informującej o latach czynnej posługi kapłańskiej wszystkich tutejszych proboszczów.

W latach następnych pobudowano nowy garaż (1999). Wymieniono drzwi balkonowe, wszystkie duże okna (26 sztuk) na plebanii i w domu parafialnym (9 sztuk); wymianę zakończono dopiero w 2006 r. W tymże czasie położono 80 m² płytek posadzkowych w dolnej części kościoła i pomalowano pomieszczenia piwniczne pod prezbiterium. Sprawiono nowy komplet mebli w zakrystii. Przebudowano ogrzewanie elektryczne na gazowe w zakrystii i dwóch pomieszczeniach kancelaryjnych. Kontynuowano prace blacharskie na kościele. Sprawiono tablicę marmurową i namalowany przez artystę Mikołaja Konczalskiego obraz bł. ks. Józefa Straszewskiego, pierwszego tutejszego proboszcza, wyniesionego na ołtarze w gronie 108 męczenników drugiej wojny światowej przez Jana Pawła II.

W roku 2000 sprawiono pięć nowych konfesjonałów. Przeprowadzono gruntowny remont organów. Dokonano konserwacji dachu domu parafialnego, garaży i budynków gospodarczych. W 2001 r. wykonano nową radiofonizację w kościele: wszystkie linie przewodowe, nowy wzmacniacz i głośniki, a w 2002 i 2003 r. zakupiono komplet mebli do kościoła: ławki z podłogą (78 sztuk), ławki dostawne dla dzieci (28), sedilia (3), stoły i stoliki. W latach 2004–2005 dokonano zmiany systemu grzewczego na plebani. Zrezygnowano z ogrzewania gazowego na rzecz ogrzewania ekologicznego węglem-groszkiem. Zamontowano ozdobną, nową i odporną kratę przy drzwiach wejściowych do kościoła. Sprawiono dużych rozmiarów obraz Jezusa Miłosiernego, pędzla artysty malarza z Białorusi, oraz obraz św. Faustyny. Zakupiono nowy kielich mszalny i ozdobną, metalową podstawę pod monstrancję. W roku 2006 wmurowano nowe trzy drzwi zewnętrzne, antywłamaniowe na plebanii i zamontowano w kościele rzutnik wraz z automatycznym ekranem projekcyjnym do wyświetlania przeźroczy z obrazem i tekstem. Zakupiono również trzy nowe ornaty koloru zielonego.

Trzeba wreszcie odnotować, że – po wielu kłopotliwych staraniach obecnego proboszcza – dopiero od roku 2001 parafia św. Stanisława BM

we Włocławku dysponuje własną księgą wieczystą nr 41970, dotyczącą wszystkich czterech działek o numerach geodezyjnych: 19, 89/2, 80/3 i 20/2. Powodem kłopotów był nie dość wyraźny zapis testamentowy fundatora Leona Bojańczyka, który te tereny – bez wyznaczenia granic – zapisał „na wieczną własność Miasta Włocławek z przeznaczeniem pod budowę świątyni katolickiej, szkoły i szpitala”.

* * *

Jeżeli prawdą jest, że podróże kształcą, to należy stwierdzić, że Jubilat, jako pielgrzym i jako turysta, wiele rzeczy i spraw zobaczył, przeżył je, ubogacając się ich doświadczeniem. Nawiedził bowiem różne kraje w Europie i poza nią. Mile oczarowały go architektura, rzeźba i malarstwo licznych świątyń, sanktuariów, klasztorów, muzeów, gmachów uniwersyteckich i ich bibliotek, historycznych pomników itp. Poza Europą zwiedził Ziemię Świętą, Egipt, Meksyk (Guadelupe – największe sanktuarium maryjne), Azję Mniejszą.

* * *

Jak widać z tego, ks. Nowaczyk przez wszystkie lata swego kapłaństwa – od początku do dziś – umiejętnie łączy pracę naukowo-dydaktyczną z pracą duszpasterską. Do roku 1990 uczył na wszystkich poziomach, a więc dzieci ze szkoły podstawowej, młodzież szkół średnich, alumnów i studentów.

Pełnił ponadto inne funkcje w diecezji włocławskiej. Dnia 20 lutego 1982 r. biskup włocławski Jan Zareba mianował go – na trzy lata – członkiem komisji rewizyjnej dla Wydawnictwa „Ateneum Kapłańskie”. Kolejny biskup włocławski, Henryk Muszyński, biorąc pod uwagę jego „wysokie kwalifikacje naukowe [...], wieloletnią posługę profesorską w Wyższym Seminarium Duchownym, a także [...] doświadczenie duszpasterskie” powołał go 25 X 1991 r. na członka Komisji Inicjatywnej [III] Synodu Diecezji Włocławskiej („Kron. Diec. Włocł.” 74(1991), s. 286). Synod ten jednak nie doszedł do skutku, z powodu przejścia w 1992 r. biskupa Muszyńskiego na stolicę gnieźnieńską; w tym samym czasie Komisja zakończyła działalność.

Wielostronna praca ks. Nowaczyka spotkała się z uznaniem władz kościelnych. W 1990 r. (17 I) biskup ordynariusz Henryk Muszyński odznaczył go godnością kanonika honorowego kapituły katedralnej we Włocławku. Niemal pięć lat później (1 XII 1994) – staraniem biskupa włocławskiego Bronisława Dembowskiego – odznaczony został godnością kapelana papieskiego.